

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

## Dziś Kwęsta na Sieroty DOMU ŚW. ANTONIEGO pod opieką S. S. Serafitek.

**STANISŁAWA z BIAŁYNIA-ŻYŻNIEWSKICH LUKASZEWICZOWA**  
Opatrzona Św. Sakramentami zmarła 15 września 1934 r. w wieku lat 78.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Objazdowej do kościoła św. Michała, odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 19 ej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek w tymże kościele o godz. 9 rano poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz p. Bernardyński.  
O czem zawiadama w głębokim smutku RODZINA.

**Klinika Wewnętrzna U. S. B.**  
wznawia przyjęcia chorych z dn. 16 września  
PORADNIA KLINICZNA będzie czynna w dni powszednie: od godz. 7 1/2 do 12-ej.

**Po 100 gatunków**  
każdego artykułu z galanterji męskiej, damskiej i dziecięcej  
poleca  
**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA WILNO, ZAMKOWA 9**

### Zaproszenie Sowietów do Ligi już zostało wysłane.

GENEWA. (Pat.) Przewodniczący Rady Ligi Narodów min. Benesz w towarzystwie delegata francuskiego Massigliego udał się po południu w okolice Genewy w celu omówienia tekstu zaproszenia i odpowiedzi sowieckiej w sprawie wstąpienia Z. S. R. R. do Ligi Narodów.

GENEWA. Pat. —Po pomyślnym zakończeniu w ciągu wczorajszego wieczora rokowań w sprawie tekstu zaproszenia ZSRR do Ligi Narodów, delegacja francuska przedstawiła przedpołudniem delegacjom innych państw zaproszenie do podpisu, poczem zostało ono przesłane komisarzowi Litwinowowi. Delegacje krajów skandynewskich i Finlandji wysłowały do ZSRR osobne zaproszenie, którego tekst jest odmienny od zaproszenia ogólnego. Zgromadzenie Ligi zajmie się sprawą przyjęcia ZSRR najprawdopodobniej w najbliższy poniedziałek. Zgodnie z normalną procedurą odeszła ona sprawę do komisji 6 ej politycznej do zbadania czy kandydatura Sowietów odpowiada warunkom przewidzianym przez pakt. Komisja 6 zbierze się prawdopodobnie we wtorek poczem zgromadzenie powzięmie decyzję co do przyjęcia ZSRR w poczet członków Ligi. Przewiduje się, że nastąpi to w srode.

GENEWA (Pat.) Ostateczny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do Ligi Narodów nadszedł do Genewy o godz. 19-ej. Rada Ligi zebrała się zaraz potem na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę. Po posiedzeniu został wydany taki komunikat: Rada Ligi Narodów zebrała się dziś wieczorem na pełnym posiedzeniu w obecności przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Sandlera. Przewodniczący Sandler zakomunikował przewodniczącemu Rady dwa dokumenty, które ten przedstawił Radzie: 1) zaproszenie, wystosowane przez pewną ilość delegacji na Zgromadzenie, wzywające ZSRR do przystąpienia do Ligi Narodów; 2) odpowiedź rządu ZSRR na to zaproszenie, wyrażające życzenie rządu sowieckiego zostania członkiem Ligi Narodów; 3) przewodniczący Rady otrzymał pozątem list delegacji szwedzkiej, wystosowany w imieniu delegacji duńskiej, fińskiej, norweskiej i szwedzkiej w sprawie wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów. Po przestudowaniu tych dokumentów, Rada uchwaliła jednomyślnie przy powstrzymaniu się delegatów Argentyny, Panamy i Portugalji następującą rezolucję: Rada, zapoznawszy się z listem z 15 września 34 r., wystosowanym do przewodniczącego Zgromadzenia przez ZSRR w sprawie wstąpienia jego do Ligi Narodów, desygnując na podstawie uprawnień przysługujących z rat. 4-go paktu Ligi ZSRR na stałego członka Rady od chwili ogłoszenia przez Zgromadzenie przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów i zaleca Zgromadzeniu aprobowanie tej decyzji.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że z pośród trzech członków powstrzymujących się od głosowania przemawiał tylko jeden, mianowicie delegat Portugalji, który oświadczył, że delegacja portugalska będzie na Zgromadzeniu głosowała przeciwko przyjęciu ZSRR do Ligi Narodów.

GENEWA (Pat.) Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił późnym wieczorem teksty dokumentów, dotyczących wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów.

Zaproszenie wystosowane przez delegację 30 państw do ZSRR, miało brzmienie następujące: Niżej podpisani delegaci na 15-te Zgromadzenie Ligi Narodów następujących państw: Unji Południowo-Afrykańskiej, Al-

banji, Australji, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Estonji, Etyopji, Francji, Grecji, Haiti, Hiszpanji, Finlandji, Jugosławiji, Kanady, Litwy, Łotwy, Meksyku, Nowej Zelandji, Persji, Polski, Rumunii, Turcji, Urugwaju, Węgier Wielkiej Brytanji i Włoch, zważywszy, że misja utrzymania i zorganizowania pokoju, która stanowi zasadnicze zadanie Ligi Narodów, wymaga współpracy ogółu państw, zapraszają ZSRR do wstąpienia do Ligi Narodów i do zapewnienia jej swej cennej współpracy. (Następują podpisy delegacji).

W odpowiedzi na to zaproszenie, które państwa zapraszające zakomunikowały przewodniczącemu Zgromadzenia Ligi dla przedstawienia go Zgromadzeniu, komisarz Litwinow wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia następujące pismo:

Panie prezydencie. Rząd sowiecki otrzymał telegram podpisany przez dużą liczbę członków Ligi Narodów, a mianowicie (tu następuje wyliczenie państw), telegram, w którym, podkreślając że misją Ligi Narodów jest organizacja pokoju i że misja ta wymaga współpracy ogółu państw, zapraszają Związek Socjalistyczny Republiki Rad do wstąpienia do Ligi i do zapewnienia jej swej współpracy. Jednocześnie rząd sowiecki został oficjalnie poinformowany przez rządy Danji, Finlandji, Norwegii i Szwecji o ich życzeniu stanowisku w odniesieniu do wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów. Rząd sowiecki uczynił z organizacji i konsolidacji pokoju zasadnicze zadanie swojej polityki zagranicznej i nie pozostawał nigdy głuchy na jakkolwiek propozycje współpracy międzynarodowej w interesie pokoju. Uważa on, że pochodzące od bardzo dużej ilości członków Ligi zaproszenie, które otrzymał daje wyraz prawdziwej woli pokoiu Ligi Narodów, świadczy, że Liga uznaje konieczność współpracy z ZSRR. Rząd sowiecki jest więc gotów odpowiedzieć na to zaproszenie i zostać członkiem Ligi Narodów, zajmując należne mu miejsce. Zobowiązuje się on przestrzegać wszelkie zobowiązania międzynarodowe i wszelkie decyzje, mające charakter zobowiązań obowiązujących dla członków zgodnie z art. 1 ym paktu Ligi. Rząd sowiecki jest szczególnie rad wstąpić do Ligi Narodów w chwili, gdy Liga bada kwestję poprawek do paktu, harmonizowania go z paktem Briand-Kellogg i dla całkowitego wyjęcia z pod prawa wojny międzynarodowej. Uważając, że art. 12 i 13 paktu pozostawiają umianowi państwom odesłanie do załatwienia arbitrażowego, bądź sądowego, rząd sowiecki pragnie już teraz sprzecywać, że, jego zdaniem, procedury te nie mogą się stosować do sporów dotyczących taktów poprzedzających jego wstąpienie do Ligi. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że niniejsza deklaracja została przyjęta przez wszystkich członków Ligi w duchu szczerzego życzenia współpracy międzynarodowej i utrzymania pokoju z korzyścią dla wszystkich narodów, w którym to duchu jest uczyniona. Proszę Pana Prezydenta o przyjęcie wyrazów mego wysokiego szacunku. (—) Maksym Litwinow, komisarz ludowy spraw zagranicznych.

### Stronnictwo Narodowe o polityce zagranicznej.

Na wniosek Klubu Narodowego w Sejmie i Senacie ustala Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego następujący pogląd na najważniejsze zadania polskiej polityki zagranicznej w obecnej chwili:

1. Ścisły sojusz z Francją, stanowiący kamień węgielny polskiej polityki zagranicznej, winien być pogłębiony i umocniony tak, aby w obojstronnem stałem stosowaniu uzyskał pełną wartość. Konsekwentne utrzymanie tej zasady ze strony polskiej oszczędziłoby niepotrzebnych zadrażeń, jakie się ujawniły w ostatnich czasach w stosunkach polsko-francuskich. Również przyjazne współdziałanie z Małą Ententą powinno wchodzić w podstawy naszej polityki zagranicznej. Utrwalające się stosunki pokojowe między Polską a Rosją winny uzupełniać i wzmacniać sojusz polsko-francuski, a nie powodować jego rozluźnienia.

2. Układ między Polską a Niemcami z 26 stycznia 1934, wprowadzający uspokojenie w stosunkach między obu państwami, winien być przez Polskę wykorzystany dla wzmocnienia własnej siły, która jest najlepszą rękojmią tego odprężenia, oraz dla racjonalnego przeprowadzenia wspólnych w stosunku do Niemiec interesów Polski i Francji. Nie może on jednak usypiać czujności Polski na przyszłość, ani też stwarzać pozorów frazernacji, wykraczającej poza granice poprawnych stosunków. W żadnym razie nie może on stać dla Polski odskocznią do przeprowadzenia na gruncie międzynarodowym, wspólnie z Niemcami, planów, zmierzających do zmiany obecnego stanu rzeczy w Europie.

3. Obecne warunki bezpieczeństwa na wschodzie Europy są nie wystarczające i współdziałanie Polski w ich wzmocnieniu jest niezbędne. Z pożądanym wejściem Rosji do Ligi Narodów i z uzyskaniem przez nią stałego miejsca w Radzie Ligi musi się łączyć uzyskanie stałego miejsca przez Polskę. W zamierzeniach wschodniego paktu wzajemnej pomocy przeciw napadom musi być przedewszystkiem uwzględnione sprawne działanie sojuszu polsko-francuskiego.

4. Nierówność zobowiązań w sprawie ochrony mniejszości, przeciw której obóz narodowy w Polsce prowadził od pierwszej chwili stanowczą walkę, musi być usunięta, ku czemu sam układ o mniejszościach zgóry przewidywał drogę prawną.

5. Polityka zagraniczna nie może być prowadzona bez oparcia o naród i bez jasnej świadomości narodowej, która nie wytworzy się, jeśli naroda społeczeństwo będzie pozbawione wszelkich wiadomości o kierunku i drogach tej polityki.

### Protesty wyborcze do nowych wyborów.

W drugiej połowie września wyznaczone być mają sesje gospodarcze Izby dla spraw wyborczych Saeu. Najwyższego. Posiedzenie dla załatwienia protestów przeciw wyborom do Izb ustawodawczych w roku 1930 wyznaczone będą dopiero w końcu października. Według przewidywań, rozstrzygnięcie wszystkich zaległych protestów potrwa do połowy r. 1935. W ten sposób zdarzyć się może, że zbiegnie się ono z terminem rozpisania nowych wyborów do izb ustawodawczych.

**TEATR MIEJSKI na Pohulance**  
DZIS po południu o godz. 4-ej  
„DAMA w BIELI”  
CENY PROPAGANDOWE.  
WIECZOREM o godz. 8-ej  
„SPRAWIEDLIWOŚĆ”

**E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 1. KAPELUSZE CZAPKI**  
czarne, dla duchowieństwa. Wysokie gatunki. Ostatnie modele nadeszły.

## Polska nie zmieni stanowiska w sprawie traktatu o mniejszościach.

BIAŁOGRÓD (Pat). „Politika” donosi z Genewy że minister Beck w prywatnych rozmowach z członkami innych delegacji oświadczył, że w sprawie mniejszości Polska zdecydowana jest iść do końca. Tłumacząc to oświadczenie ministra Becka, niektórzy delegaci, pisze „Politika”, pytają czy nie oznacza to, że Polska, idąc po obranej drodze do końca, pragnie wyjść i wyjdzie z Ligi Narodów.

LONDYN (Pat). Korespondent genewski „Daily Express” w artykule pod sensacyjnym nagłówkiem „Polska gotowa raczej usunąć się, aniżeli poddać się” twierdzi, że od jednego z byłych ministrów polskich, który jest w Genewie i zajmuje wybitne stanowisko kierownicze, otrzymał następujące oświadczenie:

My, Polacy, raczej usuniemy się z Ligi, aniżeli powrócimy do jednostronnego systemu kontroli Ligi, któremu wczoraj sprzeciwił się. Trwamy przy swoim. Jest to fakt dokonany i gotowimy ponieść wszelkie konsekwencje. Korespondencja, jaką Liga Narodów w przyszłości wystosuje do nas w sprawie mniejszości, zostanie odesłana z powrotem, nie otworzona. 12 lat czekaliśmy, aby uwinąć się od tej kontroli Ligi. Traktat mniejszościowy został nam wbrew naszej woli narzucony w okresie gdy walczyliśmy o nasz byt. Obecnie nadeszła chwila, w której musimy okazać światu, że nie będziemy więcej tolerować obcego mieszanina się do naszych spraw. Sytuacja mniejszościowa nie będzie gorsza. Są one chronione przez polską konstytucję.

Korespondent dodaje od siebie, że stanowisko Polski wywołało poważny kłopot w ione wielkich mocarstw, które mimo swego dumnego języka są bardzo przestraszone groźbą Polski ustąpienia z Ligi. Korespondent twierdzi dalej, że w czasie śniadania u ministra Simona, w którym wzięli udział ministrowie Bar-

thou i Beck, polski minister spraw zagr., aczkolwiek w grzecznej formie, ale stanowczo odmówił cofnięcia się choćby o jeden cal z pozycji, którą zajął. Wszyscy, zdaniem korespondenta, oczekują, że wielkie mocarstwa ustąpią przed żądaniem Polski.

**DZIENNIKARZE NIEMIECCY W WARSZAWIE.**  
Wczoraj przyjechała do Warszawy z Berlina z oficjalną rewizytą wycieczka dziennikarzy niemieckich w liczbie 10 osób.

Na dworcu gości niemieckich oczekiwali cha-gé d'affaires poselstwa niemieckiego w Warszawie Schlep, szef wydziału prasowego rady ministrów p. Tadeusz Święcicki, naczelnik wydziału prasowego M. Z. Przemyski, przedstawiciele zarządu miasta, szereg dziennikarzy polskich oraz korespondentów pism niemieckich w Warszawie.

Po krótkim przywitaniu się dziennikarze niemieccy odjechali do

**DAR FRANCUSKI DLA P. C. KRZYŻA.**  
WARSZAWA Pat. Następnym przyjazdu do Polski prezesa francuskiego czerwonego krzyża markiza de Lilliers jest ofiarowanie przez francuski Krzyż polskiemu Czerwonemu Krzyżowi zmotoryzo-

## Zaostrzenie się strajku w Ameryce.

NOWY JORK. (Pat). W miejscowości Burlington w półn. Karolinie doszło do rozruchów. Policja zmuszona była przystąpić do ataku na bagnety. Przy pomocy bomb łzawiących udało się jej rozprędzić strajkujących, którzy usiłowali przeszkodzić otwarciu przedałni. 5 osób odniosło rany. Kilka osób aresztowano.

WASZYNGTON. (Pat). Władze federalne wysyłają w dalszym ciągu posiłki celem wzmocnienia oddziałów policji i wojska. W północnej Karolinie i Georgji sporadyczne wypadki zaś i bójki odbywają się w dalszym ciągu.

W Concord w północnej Karolinie w czasie zamieszek zabito żołnierza gwardji narodowej, którzy przy pomocy bomby łzawiącej oraz białej broni usiłowali usunąć robot-

rotelu europejskiego.

WARSZAWA (Pat). Dzisiaj wice-minister MSZ Szembek podejmował śniadaniem w salonach Resursy Obywatelskiej przybyłych do Warszawy przedstawicieli prasy niemieckiej. Przyjęcie zgromadziło 60 osób, a wśród nich prócz dziennikarzy niemieckich i dostojników państwowych byli dziennikarze polscy, którzy ostatnio zwieścili Niemcy. Przemawiali Szembek i kierownik wycieczki niemieckiej, hr. Schwerin. Popołudniu prezydent miasta Starzyński podejmował dziennikarzy niemieckich herb. tką na ratuszu.

W miejscowości Tayet w tymże stanie, robotnicy rzucili do fabryki bombę. Wybuch szczęśliwie nie spowodował strat w ludziach. Jeden z gwardzistów został ranny.

W Maeland zanotowano szereg bójek i zająć między robotnikami a gwardją narodową.

WASZYNGTON. (Pat). Wyraznym dowodem dalszego zaostrzenia strajku w przemyśle tkackim w Stanach Zjednoczonych, jest ostatnia uchwała komitetu strajkowego robotników tkackich. Komitet ten wrócił się z gorącym apelem do wszystkich robotników amerykańskich, zwłaszcza zaś do robotników transportowych domagając się współdziałania w akcji strajkowej.

NOWY JORK. (Pat). W Burlington, w Karolinie Półn., rzucono bom-

### Wiadomości telegraficzne ZAGRANICZNE.

\*\* W Turkistanie w okolicy Taszkentu oraz Czotkalu odkryto pokłady złota. Ogółem produkcja złota w ZSRR w roku 35 osiągnęła 150 000 000 rubli złotych.  
\*\* W centrum Berlina wybuchł groźny pożar w wielkim gmachu Lwa ubezpiecz. Victoria. Dach domu jest doszczętnie zniszczony. W czasie akcji ratunkowej 7 strażaków zatrulo się dymem. W gmachu tym znajduje się m. in. biuro sowieckiego przedstawicielstwa handlowego.

# Kontrata

Wniosek polski w sprawie rozciągnięcia traktatów mniejszościowych na wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, stał się dziś przedmiotem uwagi całego świata politycznego. Wystąpienie polskiego ministra spraw zagranicznych w Genewie uczyniło pilnym zagadnienie, które oddawna domaga się rozstrzygnięcia. Opinia polska jest zgodna pod tym względem, jak może nigdy dotychczas, że narzucone nam w 1919 r. traktaty o „ochronie mniejszości narodowych” powinny przestać nas obowiązywać, gdyż używane były dla dywersji przeciw Polsce i gry politycznej, mającej nam szkodzić na terenie międzynarodowym.

Podkreślamy zdanie powyższe „powinny przestać nas obowiązywać”. Wczoraj już w związku z wystąpieniem ministra Becka uczyniliśmy zastrzeżenie, iż wolelibyśmy wniosek, który tak właśnie formułowałby stanowisko Polski wobec traktatów mniejszościowych. Do argumentów, wczoraj przytoczonych, należy dodać jeszcze jeden. Traktaty o „ochronie mniejszości” obowiązują aż 17 państw europejskich i jedno azjatyckie zśród sętki, należących do Ligi Narodów. Jest rzeczą niemal pewną, że W. Brytania, Francja, Włochy i szeregi innych państw nie zechcą wziąć na siebie zobowiązań „mniejszościowych”, aby nie dawać nikomu pola do ingerencji w swoje wewnętrzne sprawy. Wniosek polski generalizacji „ochrony mniejszości” na wszystkie państwa ligue ma więc minimum szans, słowem — trzeba sobie to otwarcie powiedzieć — jest nierealny. Wprawdzie nikt tego nie powie, ale właśnie dlatego tem mocniej będzie zwalczany, przedewszystkiem przez wielkie mocarstwa, od tej strony, która może być słabsza, a przynajmniej uważa domniemaną podstawę do ataku.

Atak taki już się właściwie rozpoczął. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi w piątek odpowiadali na oświadczenie min. Becka przedstawiciele: Anglii sir Simon, Francji p. Barthou i Włoch p. Aloisi. Różnolite w formie przemówienia ich nie zawierały krytyki samego wniosku ani zasady rozciągnięcia traktatów na wszystkie państwa, ale kwestionowały końcowy ustęp oświadczenia p. Becka, zapowiadający natychmiastowe zaprzestanie współpracy Polski z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad spełnianiem przez Polskę zobowiązań, wynikających z traktatu mniejszościowego.

P. Simon mówił: „Rezolucje Rady, dotyczące procedury, są obowiązujące dla Polski i nie mogą być jednostronnie wypowiedziane”.

P. Barthou oświadczył: „Francja nie zamierza kwestionować możliwości przeprowadzenia zmian w obecnym systemie, ale nie sądzi, by jedno mocarstwo mogło jednostronnie dokonać zmian i tem samem wypowiedzieć traktat”. P. Barthou nie chce wierzyć, aby p. Beck stawił Zgromadzenie Ligi wobec faktu dokonanego.

Kropkę nad i postawił p. Aloisi, stwierdzając, że „istniejące zobowiązania winny być respektowane aż do chwili zastąpienia ich nowymi” ostrzegając, że gdy się stosuje zasadę rewizji traktatu w omawianej materii, to nie byłoby powodów, aby nie zastosować tejże zasady w ogóle do traktatów międzynarodowych.

Zmów tyca trzech przedstawicieli wielkich państw wynika wprost, że Polska w ten sposób zaciepa traktat wersalski. Jeszcze mocniej, rzecz jasna, wrykają to organy prasy politycznej różnych państw, niezadowolonych z wniosku polskiego. Waga tych zarzutów, słusznych czy bezpodstawnych — tego w tej chwili nie poruszamy, będzie tem większa, gdy się przypomni, iż dotychczasowa międzynarodowa polityka polska opierała się na bezwzględnej dotrzymywaniu się postanowień traktatów, a w pierwszym rzędzie traktatu wersalskiego.

WYCIECZKI DO PALESTYNY, EGIPITU, SYRII, TURCJI, GRECJI, RUMUNJI, ZAPISY W ORBISIE, MICKIEWICZA 20, tel. 8-83.

# Prasa polska o wystąpieniu min. Becka w Genewie.

Cała prasa polska z niezwykłą naogół w naszych stosunkach jednoznacznością przyjęła wystąpienie min. Becka w Genewie w sprawie wypowiedzenia traktatu o mniejszościach narodowych.

„Gazeta Warszawska”, organ Stronnicwa Narodowego w artykule wstępującym pisze: „Krok uczyniony przez min. Becka w Genewie, jest krokiem naprzód i odpowiada poglądom i dążeniom całego — bez wyjątku — polskiego społeczeństwa. Traktaty o ochronie mniejszości — narzucone nam, upokarzające, niesprawiedliwe od pierwszej chwili uznane były przez nas polski za krzywdzące i od początku też było programem polityki narodowej wywołanie się z nałożonych nam — wbrew naszej woli — więzów.”

„ABC” w numerze sobotnim stwierdza: „Nie wahamy się w kategoriach słowach siłomować naszego jaknajbardziej pozytywnego stosunku do wczorajszego kroku rządu polskiego, jakkolwiek rząd ten zdecydowanie zwalczał w zakresie polityki wewnętrznej a co do całości prowadzonej przez niego polityki zagranicznej mamy poważne wątpliwości.”

W tym jednak wypadku odrucamy na bok wszelkie względy i nie boimy się poprzeczyć naszym przeciwnikom politycznym. Sprawa dotyczy wartości najwyższej, do honoru narodu i państwa polskiego i dlatego musi tu rozstrzygnąć przedewszystkiem imperatyw moralny a nie tylko kalkulacja taktyczna.

Niektóre pisma pochwalają w zasadzie krok naszej dyplomacji w Genewie, mają jednak zastrzeżenia co do metody wystąpienia. Tak np. naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego” p. B. K. pisze: „Rząd polski podjął, za pośrednictwem swego przedstawiciela w Genewie, sprawę słuszną i w dodatku prawie że już dojrzałą. Zachodzi tylko pytanie, czy metoda, obrana przez p. Becka, jest całkowicie bezpieczna w szerszym sensie politycznym i czy może wydać te rezultaty, do których należało zmierzać?”

Jest tu moment, który każe nam krytycznie odnieść się do pierwszych, popędliwych wrażeń i zapytać się, czy słuszny cel rządu polskiego nie mógł być osiągnięty mniej ryzykowną drogą? Czy nie należało pracować na stworzenie takiej koniunktury w Genewie, aby traktat mniejszościowy mógł być zmieniony prawidlowo, procedurą legalną? Czy nie wywoła się w świecie przesądzenia, że — skoro traktat o mniejszościach nie ciążył Polsce realnie, to jedynie względy i zw. prestiżu kierowały decyzjami rządu polskiego?”

W tymże samym „Kurjerze Warszawskim” p. St. Stroński, po wywołach uzasadniających, iż istnieje droga prawna zniesienia postanowień traktatów mniejszościowych, pisze: „Oświadczenie p. min. Becka z 13-go września 1934, w mowie na Zgromadzeniu Ligi, jest więc, pod względem prawnym, niejako zapowiedzią, w związku z wnioskiem polskim o zrównanie, wszczęcia sprawy zmiany obecnego stanu rzeczy, co art. 12-ty przewiduje i ułatwia, wymagając tylko zwykłej większości w Radzie Ligi, a za razem niejako przynajmniej, wskazując konieczność pospiechu, bez czekania, aż zapowiedziane usuanie się Polski od współpracy w dzisiejszym ustroju doprowadzi do tarć lub zatargów.”

Nadawanie oświadczenia p. ministra Becka jaskrawszego znaczenia nie byłoby chyba wskazane. „Kurjer Lwowski” oświadcza: „Nie wspominamy o argumentach, którymi p. Beck uzasadniał decyzję polskiego rządu. Podpisujemy się pod nim w całości. Żądaliśmy przecież nie sami zrzeszenia więzów tego poniżającego traktatu. P. Beck ma za sobą w tej walce opinię całej Polski. Cieszymy się, że przemówił dzisiaj językiem narodowej godności i siły.”

Socjalistyczny „Robotnik” podkreśla, że „zasadnicza koncepcja min. Becka w sprawie ochrony mniejszości narodowych była i jest bezwarunkowo słuszną; stawaliśmy zawsze kwestię tak samo: postulat międzynarodowej ochrony mniejszości uznajemy za słuszny, musi on być zrealizowany powszechnie nie może stanowić „prawa wyjątkowego” dla pewnej grupy państw przy jednoczesnym zwolnieniu od obowiązków państw innych, jako że są one „wielkimi mocarstwami”.

„Robotnik” ma jednak zastrzeżenia przeciw taktyce min. Becka: „Taktyka, wybrana przez p. Becka połączona z sobą pewne obiektywne konsekwencje, z której trzeba zdać sobie sprawę; zbiegła się ona z odruceniem francuskiego projektu „paktu wschodniego”; ta zbieżność w czasie pogłębiła niektóre z owych konsekwencji.”

A więc: 1) autorytetowi Ligi Narodów został niewątpliwie zadany cios bardzo poważny, cios nowy po ciosach poprzednich (sprawa wojny chińsko-japońskiej, wystąpienie Niemiec z Ligi itd.); 2) nastąpiło też nowe uderzenie w cały ten system traktatów i umów, które powstały za wojny lat 1914 — 1918, — uderzenie, naturalnie, ośrodkie, ale — niemniej — istotne; 3) rozbieżność pomiędzy polityką polską a polityką francuską wzrosła się znacznie; o jednolitej polityce obu państw nie ma już w dziedzinie omawianej mowy.

# Odmowa Niemiec.

Zastanawiano się nie mało nad tem, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, jak też Niemcy uzasadnią swą odmowę udziału w pakcie wschodnim bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy przeciw napadom. Ze odmową, niedziwota, to wiedziano z góry, boć Trzecia Rzesza zgola cos innego ma w głowie, niż obwarowywanie bezpieczeństwa w Europie wschodniej. Ale jak to powiedzieć, że się takich rzeczy nie lubi, bez nie dwuznacznego przedstawienia się świata, jako co: właśnie nastąpiły przy najbliższej sposobności?

Niemcy, którym zamtar i zarys paktu wschodniego przedstawiono w końcu maja r. b., ze strony Francji i ZSKR, podobnie jak innym przewidywanym uczestnikom t. j. Polsce, Czechosłowacji i Państwu Bałtyckim, odrzucają zajęte stanowisko odporne. Gdy p. Litwinow, 13 czerwca r. b., w przejeździe przez Berlin zjawił się na Wilhelmstrasse, usłyszał z ust p. von Neuratha odmowę. Lecz po odwiedzinach p. Barthou w Londynie od 8-go do 10-go lipca r. b., w ciągu których osiągnięto niemal nieoczekiwane pomyślne porozumienie, oznajmiono 13-go lipca r. b. ze strony Anglii w mowie sir Johna Simona w Izbie Gmin, oraz ze strony Włoch w doniesieniu urzędowym Agencji Stefana, że Wielka Brytania i Italia popierają myśl paktu wschodniego i zawiadamiają o tem Rzeszę Niemiecką. Z tego względu odmowa wręcz ze strony Niemiec stała się trudniejszą, a w każdym razie uwydatniała się konieczność, zdawałoby się, jakiegos starannego uzasadnienia.

Niemcy zaś nie sprawili zawodu, ale tylko tym, którzy z góry oczekiwali raczej, że odpowiedź będzie niemiecka t. j. prosto z mostu.

W rzeczy samej, w moście swego do państw, mających uczestniczyć w straszycie ogłoszono w Berlinie, 10-go b.m., uzasadniają Niemcy swą odmowę trzema głównymi oświadczeniami.

Powiadają na wstępie: „Póki nie dostaniemy równouprawnienia na polu zbrojeni, nie będziemy w żadne układy bezpieczeństwa, ani też nie wrócimy do Ligi.”

Wymowa tego oświadczenia jest wielka. Na to, opowiadają Niemcy, wysłaliśmy z Konferencji Rozbrojenkowej i z Ligi Narodów, żeby się zbroić dowolnie a przeciw nie na to się zbroimy, żeby się wiazać paktem bezpieczeństwa przeciw napadom.

Więc to interes nie dla nich. — Sprawa udzielenia sobie wzajemnie pomocy przeciw napadom na polityka dotychczas na wielkie trudności w rokowaniach międzynarodowych. Kiedy zaś obecnie w pakcie wschodnim okazuje się, że można to

# Zakończenie lotu obreżnego.

**WCZORAJ W WILNIE NA PORUBANKU.**  
Wczoraj od godz. 5 rano czynna była na posterunku na Porubanku komisja sędziowska, która nie tylko oczekiwała na przylot „maruderów” Challenge’u, ale również miała wypuścić do dalszego startu Niemca Francka, który wystartował w Wilnie o godz. 6 m. 29, a w Warszawie wylądował o godz. 7,53.

O godz. 8,40 przelcieli na Porubank Dudzanski, który musiał przymusowo lądować w Lidzie. Odleciał on następnie do Warszawy.

W parę minut po Dudzińskim przelcieli do Wilna Niemiec Junck, który po kilkunastu minutach wystartował do Warszawy. Ze Lwowa przysła w tym czasie wiadomość, że Balcer prosi, by w Wilnie przygotować nowe magneto rozpedowe. Nie zdążono rozpocząć przygotowania, gdy nadeszła druga wiadomość, że Balcer zmuszony był w drodze do Wilna przymusowo lądować tuż za Lwowem.

O godz. 12 m. 33 przelcieli przez Porubank Morzik, który leci poza konkursem. Wylądował w Warszawie o godz. 15-ej.

Bardzo długo czekano na Włodarkiewicza, któremu popsuł się motor. Włodarkiewicz w Wilnie lądował o godz. 15,55, w Warszawie wylądował o godz. 17,36

Czekano jeszcze przez dwie godziny na pozostałych lotników, ale nikt już więcej nie nadleciał. Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że Anglik Macpherson został wyeliminowany z konkursu

Wreszcie swój sposób przedstawiają: — Lepiej zawierać umowy dwustronne, a nie wielostronne, oraz tylko z oświadczeniem, że się nie napadnie, a jeśli nawet wielostronne, to tylko z przewidywaniem zebrań się na naradę w razie napadu, ale bez postanowień działania od razu przeciw napastnikowi.

Tu jesteśmy w domu. Umowa tylko dwustronna: jeśli jeden z dwóch napadnie na drugiego, niema dalszych, niósących pomoc napadniętemu. Umowa oświadczeniowa bez zobowiązania: jeśli będzie napad, można się zebrać na naradę, ale broń Boze, nie przeciwdziałać od razu napadowi, który niechaj się rozwija, gdy inni gadają.

Trudno o wyraźniejsze odśrończenie ukrytych myśli. Można o odpowiedzi niemieckiej rozprawiać długo i szeroko, ale zawsze dojdzie się do krótkiego wniosku, że jest to stanowisko nie państwa, które myśli, że będzie napadnięte, ale państwa, które wie, że chce być napastnikiem.

Stanisław Stroński.

2 DNI W WARSZAWIE  
ORBIS Wyjazd 15,9, wczorajem  
Mickiewicza 20 Powrot 18,9 rano  
tel. 8-83 za 18,60.  
Prowizja — ulgowe dojazdy,  
Spieszcie, już mało miejsc.

**Wszystkie kościoły świata przeciwko przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.**  
(Genewa, 14 września KAP). Duże wrażenie wśród delegacji państw przybyłych na Zgromadzenie Ligi Narodów wywołał memoriał, złożony przez przedstawicieli różnych wyznań, wypowiadających się przeciwko przyjęciu Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów i wskazujących na fatalne następstwa, jakie przyjęcie to dla Ligi może wywołać.

**Węgiel** pierwszorzędny Górnośląsk. konc. „PROGRES” poleca  
**M. Deull,** WILNO, Jagiellońska 3 tel. 8-11  
Własna boznica: ul. Kijowska 8, tel. 999

**Z Berezny Kartuskiej**  
Jak donosi „Robotnik”, termin trzech miesięcy odosobnienia w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej na mocy decyzji sędziego śledczego upływa dla części odosobnionych w dniu 7-ym października. Wynika z tego komunikatu, że dla pozostałej części termin uwięzienia zostanie przedłużony i że „obóz izolacyjny” egzystować będzie nadal.

# Zakończenie lotu obreżnego.

**PUNKTACJA ZA LOT OKREŻNY I PUNKTACJA OGÓLNA.**  
WARSAWA (Pat). Wedle dotychczasowych tymczasowych obliczeń, punktacja za lot okreżny samolotów, biorących udział w międzynarodowym turnieju lotniczym, oraz ogólna punktacja dotychczasowa jest następująca:

Nazwisko	średniarob. liczące w ogólnym punkcie za lot okreżny	średniarob. punkty za lot okreżny	punkty ogólne za dotychczasowe próby.
1) Baján	205,88	864	1.858
2) Flonczyński	213,48	868	1.821
3) Seidemann	208,28	874	1.813
4) Ambruz	211,12	880	1.795
5) Anderle	203,69	855	1.770
6) Fasewald	215,33	890	1.765
7) Buczyński	199,57	837	1.757
8) Bayer	203,47	854	1.756
9) Dudziński	211,05	880	1.755
10) Zacek	201,25	845	1.735
11) Hirth	197,37	819	1.734
12) Osterkamp	206,48	866	1.720
13) Gedgöwd	213,08	880	1.719
14) Francka	196,96	816	1.715
15) Skrzyński	198,25	826	1.709
16) Hubrich	190,72	766	1.702
17) François	188,84	747	1.548
18) Junc	174,18	571	1.466
19) Fanzin	186,68	721	1.280

Polski lotnik Włodarkiewicz z powodu naruszenia pomyby przy częściach niezamienionych, co nastąpiło przy naprawie po przymusowym lądowaniu pod Lwowem, nie jest punktowany.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krojową MORSZYŃSKA WÓDĘ GORZKA w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecznych.

# ROZWIĄZANIE STOW. CIĘŻKO OKALECZAŁYCH INWALIDÓW WOJENNYCH.

WARSZAWA. (Pat). Decyzją komisariatu rządu m. st. Warszawy w dniu 15 b. m. zostało rozwiązane stowarzyszenie pod nazwą związek ciężko okaleczonych inwalidów wojennych R. P. Ostatnio działalność tego stowarzyszenia wykraczała poza ramy przepisów prawnych i statutu. Dla prywatnych przedsięwzięć zarobkowych wyzyskiwano sentyment społeczeństwa dla idei niepodle-

głości jako też posługiwano się nazwiskami najwybitniejszych dostojników państwowych bez ich pozwolenia, co przejawiało się w wydawaniu i kolportowaniu różnego rodzaju plakatów, odezw i t. d. Jeden z tych plakatów, będących portretem marszałka Piłsudskiego na tle wstęg niepodległości uległ konfiskacjom. Ostrzeżenie się przed nabyciem wymienionych plakatów.

# Echa pożaru Morrocastie.

NOWY JORK. Pat. Na brzegu w Asbury Park fale morza wyrzuciły zwłoki trzech ofiar pożaru na statku Morrocastie. W kasie ogniotrwałej okrętu znaleźziono wielką ilość kosztowności i „drogich kamieni, które

jakoby zostały zdeponowane przez Capote, córkę byłego prezydenta Kuby. Kosztowności te miały być podobnospienione i przeznaczone na cele politycznych uchodźców z Kuby.

# Zalanie Grenady i Barcelony.

BARCELONA Pat. Miasta Grenadę i Barcelonę nawiedziły nie zwykłe silne ulew. Kilka dzielni obu miast zostało zalanych do tego stopnia, że komunikacja kolowa uległa zupełnej przerwie. Szkoły materialne w obu miastach są duże.

Według dotychczasowych doniesień ofiar w ludziach nie było.

# Arsenał socjalistów hiszpańskich.

MADRYT Pat. W czasie rewizji w domu ludowym, gdzie mieści się główna siedziba socjalistycznych organizacji robotniczych, wykryto wielki magazyn broń i bomb. Policja skonfiskowała przeszło 100 bomb, 50 rewolwerów, większą ilość karabinów oraz tysiące nabołów.

# Stosunki handlowe Anglii z Niemcami.

LONDYN. (Pat). W dniu 17 b. m. udaje się do Berlina specjalna delegacja z sir Fryderykiem Leithrosen, głównym ekonomicznym doradcą rządu brytyjskiego na czele, celem rozpoczęcia pertraktacji na temat rozpoczęcia stosunków handlowych i finansowych z Rzeszą.

# Zamordowanie księdza

LWÓW. (Pat). Ubiegłej nocy w Zimnej Wodzie pod Lwowem zamordowany został miejscowy proboszcz rzymsko-katolicki ks. kanonik Józef Sadowski. Po północy niewykryci bandyci wpadli na plebanję i strzelwicy do księdza z rewolweru położyli go trupem na miejscu. Następnie dokonali rabunku, zabierając około 1000 zł. Policja wszczęła za bandytami energiczne posęgi.

**PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ**  
pod protektorem J. Eks. Ks. Biskupa Niemiry  
10 — 26 października r. b.  
Warszawa — Lwów — Konstanz — Konstanyopol — Jaffa — Jerozolima — Beileem — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Gtsemani — Nazaret — Góra Tabor — Tyberjada — Haifa — Góra Karmel i powrót przez Grecję.  
Cena od zł. 720.—  
Prospekty i szczegółowe informacje: „FRANCOPOL”  
Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206-73.

# Przyjaciółki.

Pani Lula spotkała niewidziane cale lato panią Zula.  
— Kochanie moje, świetnie wyglądasz. Jaka piękna cera! Opaliłaś się cudownie.  
— Ale ty jesteś dla mnie zawsze niedościgłym ideałem. Chciałabym być tobą. Jak cudownie blyszczą ci oczy... Tu pani Zula obejrzała się i zniżyła głos: — Luleczko, chcę cię o coś zapytać. Przyuś się bliżej, bo jeszcze ktoś usłyszy... Powiedz, kochanie, skąd dostajesz atropinę?... Czemuż tak otwierasz oczy, nie bój się, maleśka, nie zdradzę cię...  
— Ależ, Zulko, co za przypuszczenie, — zachęca ją pani Lula.  
— Nie? A ja myślałam... No, omyliłam się... Dobrze już, dobrze... Nie patrz tak na mnie! Ale skoro nie, — twardziej możesz być dumna z siebie. Na, nie gawiej się, kochanie...  
— Nie gniewam się — odparła pani Lula nieco przeciągle, — tylko mi niemiło, żeś mnie o to podejrzewała...  
— Masz się też czem przejmować... Sambym chętnie, ale to pewnie musi być przykro przyjść do apteki pierwszy raz i prosić, co? Ach, prawda, ty nie wiesz. No, kochanie drogi, niema o czym mówić. Cudo, jesteś, cudo, doprawdy...  
I w głosie pani Zuli tyle było szczerości, że ujęte tem pani Lula spojrziała na przyjaciółkę z dawnym serdecznym ciepłem, myślic jednocześnie:  
— Co za przepyszne włosy ma jednak ta Zulka, jaki rzadki odcięt... Istanie, włosy pani Zuli były jej dumą, zresztą słynne.

— Tadziki! — Zula!  
— Jakżeś się cieszą, że cię widzę — mówił elegancki, przystojny, opalony młody człowiek, witając się z panią Zula. — O, kuzyneczko, jesteś czarująca...Można głowę stracić... Zawsze mówilem, że ten Karol szelma to szczęściarz. Miec taką żonę...  
— Oj, pochlebco, czy nie przesadzamy.  
— Największe pochlebstwo będzie tylko bładem odbłaskiem twojej rzeczywistości — machnął młodzień bez zająknięcia i ujrzał w zamian dwa rzędy olśniewająco białych zębów z poza czerwonych warg i spojrzanie takie, że nie wytrzymał i rzekł z kwimicznym patosem:  
— I nie wódz nas na pokuszenie...  
Zażmieli się obójce. Zaraz jednak pani Zula spojrzła tak jakoś dziwnie, „zamysłonym wzrokiem wdał”. Chwila stawała się prowokująca. Żeby ją przerwać, Tadeusz rzekł:  
— Widziałem cię wczoraj z panią Lula. Chciałem podejść do was, ale tak się ziożyło, że nie mogłem. Slicznieście obie wyglądały. Stawicznie ze sobą kontrast, ale też dlatego obydwie najawsem podnosicie swoją urodę... Trudny wybór byłoby, gdyby tak w razie czego...  
— Eh, — dość ciępkio przerwała pani Zula — mam wrażenie, że się zbyt sugestionujecie urodą Lula.  
— Daj spokój, obiektywnie jest piękna.  
— Bo subiektywnie rozreklamowana.  
— No, nie zaprzeczysz chyba, że oczy ma wyjątkowe...  
— Oczy? O naiwni! Więc ty nic nie wiesz?  
— O czym?  
— No, że ona do oczu wstrzykuje atropinę!  
— Nie może być — zdumiał się Tadeusz.  
— Sama mi się przynajła.  
— Pan Tadziki!  
— Pani Lula!  
— Dawnośmy się nie widzieli. Ciale lato. Jakież pan spędził wakacje?  
— Dziękuję, świetnie. A pani nad morzem miała szalone powodzenie, iak wszędzie i zawsze. Słyszałem, słyszałem. Niestety, starzy przyjaciele schodzą w cień, co? Taka to już melancholia życia...  
— Melancholia jest dla tych, co dobro wolnie w cień się usuwają odperła darząc go powliczystem spojrzaniem naprawdę cudnych oczu.  
„Zawracanie głowy z tą atropiną” pomyślał pan Tadeusz.  
— Spotkałem panią wczoraj z Zula. Są panie tak mało podobne, a obie uderzająco piękne. Tu jest właśnie podocieństwo. Nowoczesny Paryż byłby w nielada kłopotcie... Ja sam też gdybym się zakochał, to w obu pan ach. I pani i Zula...  
— Och, czy nie za dużo względów dla Zuli? — przerwała dość nerwowo pani Lula.  
— Dlaczego? Czyżby na nie nie zasługowała...  
— Ależ owszem, owszem, tylko czy nie za wiele entuzjazmu...?  
Pan Tadeusz był jeszcze bardzo młody i dlatego nieostrośnie szczery.  
—...Ale, — kończył swą myśl pan Tadziki, — ale zgodzi się pani ze mną, że jej włosy...  
— Włosy? Ha, ha, ha... Jakież z pana dzieciaki!  
— Ooo, to coś nowego...  
— No, bo czyż pan nie wie?... Nie wie pa, skąd ona ma ten kolor włosów...  
— Jakto, skąd? Bo taki już kolor...  
— Oj, naiwniutki chłopaku, wiedz pan że iryzjer sprowadza dla tych jej włosów specjalne chemikalia aż z Paryża.  
Pan Tadeusz był przybity Jęknął tylko słabo, jak echo:  
— Aż z Paryża...  
Pani Zula popatrzyła nań z prawdziwym, tym razem, zdziwieniem i, wzruszając ramionami, rzekła:  
— Nie wszystko zresztą jedno, skąd Chodzi o fakt...  
— Tak... chodzi o fakt.  
Lech.

# KRONIKA.

## Manifestacja na pl. Łukiskim.

W dniu dzisiejszym szereg organizacji wileńskich zwoluje swych członków na plac Łukiski na godz. 1-szą p.p. na zgromadzenie. Celem zgromadzenia jest zmanifestowanie

solidarności z wnioskiem polskim w Lidze Narodów w sprawie traktatu o ochronie mniejszości narodowych, językowych i wyznaniowych

## Poziomki i maliny z końcem września.

Z szeregu powiatów Wileńszczyzny donoszą, iż wobec trwającego ciepła i pięknej pogody w lasach

pojawili się poziomki i maliny. Na rynkach w Wilnie sprzedawano je

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscowym mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła. Słabe wiatry z północno-wschodu we wschodniej i południowo-wschodu w zachodniej połowie kraju.

### APTEKI

Dziś w nocy apturary następujące apteki:  
Sukco Augustowska — ul. Kijowska Nr. 2 (tele. 6-31), Frankina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tele. 3-29), i Rostowskiego — ul. Kawałczyńska Nr. 31, Wysoczkiego — ul. Wiałka (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, przez Szajberek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Komitet rozbudowy m. Wilna** odbył ostatnie zebranie w sprawie przydziału kredytów i pożyczek na przebudowę mieszkań i remonty domów. Wydano w b. r. przeszło 240 tys. złotych i obecnie kontyngent pożyczek został wyczerpany.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

**Zastępstwo p. wicewojewody.** Bawiącego na urlopie wycieczkowym wicewojewodę wileńskiego p. Marjana Jankowskiego — zastępuje naczelnik wydziału p. Włodzimierz Hrynówic.

### SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

**O studium rolnicze na U. S. B.** W związku z licznymi protestami w sprawie zamierzonego zlikwidowania studium rolniczego na U.S.B., władze centralne zażądały opinii władz naukowych uniwersytetu wileńskiego, które opowiedziały się za utrzymaniem tego uczelni w Wilnie. Niezależnie od tego z szeregu miast województwa wschodnich b. słuchacze studium wysłali zbiorową petycję do ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o utrzymanie tej naukowej rolniczej instytucji. Według pogłoszek władze centralne coina zarządzenie i studium zostanie w b. r. uruchomione.

### SPRAWY SZKOLNE.

**Przedzkoła „Promieci”** (Wileńskiego 4) rozpoczynają zajęcia w poniedziałek dn. 17 bm. o godz. 9-ej.

### POCZTA I TELEGRAF.

**Nowe linje telefoniczne.** Podobno jeszcze w b. m. zostaną oddane do użytku publicznego nowe linje telefoniczne na szlaku Wilno—Wilejka, Nowogródek—Lida, Wotkowysk—Lida, Baranowicz—Lida oraz Nowogródek—Grodno. Niezależnie od tego władze pocztowo-telegraficzne ulepszą sieć między-miastową linii telefonicznej na szlaku Wilno—Warszawa.

### Rozbudowa centrali telefonicznej

Dyrekcja pocztowo-telegraficzna zakończyła ostatecznie prace nad rozbudową centrali telefonicznej w Wilnie. Centrala telefoniczna została zwiększona do trzech tysięcy abonentów. W b. m. Wilno posiada już przeszło 2 tys. abonentów.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Ze Związku pracowników miejskich.** Dnia 12 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Zaw. pracowników miejskich m. Wilna. Wśród szeregu uchwał na szczególną uwagę zasługuje powzięta decyzja w sprawie wyłączenia pracowników miejskich z pod przysługę należenia do Ubezpieczalni Społecznej. Postanowiono czynić starania za pośrednictwem władz miejskich i zarządu Głównego Zrzeszenia Związków Zawod. pracowników miejskich Rz. P. w Warszawie o utworzenie własnych poradni, obsługiwanych przez miejski personel lekarski i szpitalny, co zapewniłoby pracownikom samorządowym lepszą opiekę lekarską i znaczenie obniżyło wysokość składek opłacanych na ten cel.

### Powzięto także uchwałę

nabywania placu i wybudowania na nim Domu Związkowego, oraz kortu tenisowego i przystani wioślarskiej. Odpowiedni obiekt upatrzoneo przy ul. Kościuszki, malowniczo położony nad brzegiem Wilży.

### Komisja Okręgowa Kół Młodzieży

Polskiego Czerwonego Krzyża prosi o przybycie pp. opiekunów Kół młodzieży P. C. K. Tatarska 5 dnia 18 bm. o godz. 17-ej.

### Zebranie ma na celu ustalenie

planu pracy Kół, omówienie kwestii szkolenia drużyny na terenie szkół, oraz szeregu spraw, które dla wychowania młodzieży mają pierwszorzędne znaczenie.

### Związek oficerów rezerwy.

Zarząd koła wileńskiego Z. O. R. wzywa wszystkich bezrobotnych członków do stawienia się w sekretarjacie koła, celem wypełnienia potrzebnych danych ewidencyjnych.

## Inauguracja sezonu zimowego w Teatrze Miejskim.

Sezon zimowy naszego teatru gram. otwarty został wczoraj w gmachu na Pohulance premierą sztuki, niegranej dotąd na żadnej scenie, M. Grabowskiej, przy wypełnionej widowni. Sztuka — „poważna komedia”, jak zaznacza autorka, nosi tytuł: Sprawiedliwość, który brzmi, oczywiście w cudzysłowie, w znaczeniu ironicznym.

Autorka zdaje, jeśli to ma być poehleństwem, zupełnie męskie pióro, tak w koncepcji problemu, jak w lapidarnym przeprowadzeniu tezy i jej scenicznemu ujęciu. Abstrahuje od nieznajomości pewnych paragrafów kodeksu karnego, o co do autorki mieli pretensje obecni na widowni przedstawiciele państwa, stwierdziliśmy z całym przekonaniem, że

jest to talent mocny, świadomy swych sił, że zagadnienie, które porusza, ów konflikt, znajdujący swe rozwiązanie w kompromisie człowieka z jego sumieniem, zaobserwowany został z bliska, niepowierzchniowo i z rzetelnym talentem wyzyskany.

Świetna gra nowozaangażowanej siły w osobie p. Bay-Rydzewskiego i bardzo dobra p. Stachowiczowej (artystów teatrów poznańskich) przy współudziale naszych czołowych artystów M. Węgrzyna, Neubelta, Wołłejki oraz Jasińskiej — pozostało jaknajlepsze na widzach wrażenie.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro. **Pilawa.**

### FALA ADRJATYRU na morza południa

**Bez paszportów i wiz.** Kętowiec—Budapeszt—Wiedeń—Wenecja (Lido)—Triest—Ateny—Constantza—Bukareszt—Lwów  
1/X-13/X Cena od zł. 400.— obejmuje: przejazd, utrzymanie, zwiedzania, informacje i zapłaty.  
**WAGONS-LITS // COOK, Wilno, Mickiewicza 6.** 11885-0

### Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Pohulanka.** Dzisiejsza popołudniowa w teatrze na Pohulancę. Dzisiaj o godz. 4-ej użecze się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze na Pohulancę swietna, pełna humoru i werwy komedia francuska M. Acharda „Dama w bieli” z udziałem pp. II. Skrzydzowskiej, A. Łodzińskiego, W. Neubelta, W. Senora i M. Bielińskiego. Ceny propagandowe.

**Wieczorem o godz. 8-ej** po raz drugi poważną komedię w 3-eh aktach z protegiem M. Grabowskiej pt. „Sprawiedliwość”, która Teatr na Pohulancę otworzył wczoraj sezon 1934/35.

Jutro o godz. 8-ej w „Dama w bieli”.

**Teatr muzyczny „Lutnia”** Ustanie przedstawienie „Hr. Luxemburg”. Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiaj o godz. 8. i 10 w. po raz ostatni po cenach zniżonych pełna humoru i dowcipu melodia op. Lehara „Hr. Luxemburg” z J. Kulczycką i K. Demosowskim w rolach głównych. Z. siuzone oklaski zbierają również: Hal-miriska, Domostawski, Szczeniowski. Urozmaicenie widowiska będą produkcje baletowe w układzie J. Ciesielskiego.

**Dzisiejsza popołudniówka po cenach propagandowych.** Dzisiaj o g. 4 pp. po raz 52-gi barwna op. „Urlovi” z J. Kulczycką w roli głównej. Ceny propagandowe.

**Poniedziałkowe widowisko propagandowe.** Jutrzejsze przedstawienie z cyklu propagandowych wyemit. wartościowa op. Zehlera „Plaszcz z Tyrolu”.

**Najbliższa premiera w „Lutni”** Teatr „Lutnia” daje jako najbliższą premierę głosną i popularną op. Kalmara Cyrkownika. W roli tytułowej wystąpi primadonna J. Kulczycka, mająca za partniera również reżyserję „Cyrkownika” i wraz z kalemistrzem Wiliśm i baletmistrem Ciesielskim dokładając wszelkich starań, aby premiera wypadła wspaniale. Zwiększo nie onry oraz zespół baletowy przyczynią się niezmiernie do powodzenia tej pięknej rod każdym względem operetki. Premiera we czwartek.

Skrzynka pocztowa Nr. 316. 17.53: Z rosyjskiej muzyki religijnej (płyty). 17.50: „Kryształy i ich budowa” — pog. 18.00: Koncert reklamowy. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: Pogód. krajoznawcza. 19.00: Aud. żołnierska. 19.25: Aktualia. 19.30: „Wśród światła, piramid i sfinksow dawnego Egiptu” — felj. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.15: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Nieszczęścia idą w parze” — odczyt. 22.00: „W świetle ramy” — nowości teatralne. 22.15: Re-ali koncert spiewacy Wandy Kalenkiewicz. 22.45: Koncert reklamowy. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

### Z ZA KOTAR STUDJO.

Miedziane transmisje z Pola Mokotowskiego.

Ostatni dzień transzeu — 16 września przyniesie wyniki i zakończenie międzynarodowej imprezy lotniczej. Polska Radio, które zainstalowało swoje mikrofony na Polu Mokotowskim nadawac będzie trzykrotnie w ciągu dnia transmisje z przebiegu uroczystości lotniczych: 16 września o godz. 10.00 nastąpi transmisja startu samolotów do próby szybkości maksymalnej w turnieju lotniczym; o godz. 16.20 nadany będzie przylot zwycięzcy turnieju lotniczego; zaś o godz. 18.20 rozgłoszenie radiowe podaż uroczystości zakończenia Międzynarodowego Turnieju Lotniczego—Challenge 1934 r. Zakończeniem tych audycji w niedzielę dnia 16 września będzie odczyt p. Bohdana Kwicinskigo, który mowić będzie przed mikrofonem warszawskim o „wyniku turnieju o godz. 19.50.

### Moralność Pani Dulskiej w Teatrze Wyobraźni.

Polska twórczość dramatyczna w okresie pozytywizmu zdążająca z rozpędzają siłą w kierunku komedji mieszczańskie, znalazła w Gabrieli Zapolskiej czołową przedstawicielkę. Właściwa jej talentowi szczerosc, poparta satyrycznym piórem zdzierca obłudną moralność z kulturowego środowiska, ukazując rozpaczliwą szarość i „biotko” mieszczaństwa. „Moralność pani Dulskiej”, jedna z najwybitniejszych komedji Gabrieli Zapolskiej należy właśnie do tego rodzaju utworów i dobrze jest wszystkim znana. Polskie Radio nadaje ją w niedzielę dnia 16 września o godz. 17.30. Wykonawcami słuchowska będą: Stefan Jaracz, Mira Zimirska, Lena Zeliżowska i Stanisław Danilowicz.

### „Wesola Fala Lotnicza”

70-tą z rzędu „Wesolą lwowską falą”, którą usłyszymy w dniu 16 bm. o godz. 21.00 — 21.45, kierownik jej Wiktor Budzyski, dbając jak zawsze, o aktualność programu, poświęcił odbywającemu się obecnie w Polsce międzynarodowemu Challenge'owi. W lotniczej tej fali usłyszymy dialogi Szczepka i Tćnika, Aprikozenkranza i Untenbaum, oraz szereg świetnie wykonanych piosenek na tematy lotnicze ze. Conferencierkę prowadzić będzie sekretarz literacki teatrów miejskich, jeden z niezliczonych poetów-lotników em. kapitan-lotnik Lisiewicz.

### „Życie młodzieży”. Cykl pogadank radiowych.

Cykle pogadank Polskiego Radja obejmują również w sezonie zimowym stały temat „Życie młodzieży”. W ramach tych przemówień przed mikrofonem nie tylko znany współczesnych zagadnień życia młodzieży w Polsce, ale również o ile możliwości i sama młodzież, która przez usta swych utalentowanych przedstawicieli będzie informować społeczeństwo o swych potrzebach, ideologi i zamiarach na przyszłość, zwłaszcza w dziedzinie pracy nad budowaniem potęgi Państwa.

Pogadankę z tego cyklu nadaje Radio-stacja Warszawska w dniu 16 września o godz. 18.50. Tematem prelekcji będzie Stowarzyszenie Opiekń nad niezdolną młodzieżą, o czym mowić będzie Prezes Stowarzyszenia, Minister dr. St. Hubicki.

### Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 16 września.

9.00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 10.05: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.03: Kom. meteor. 12.05: „Jak zasadzić drzewka owocowe?” — odczyt. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Odczyt. 13.15: D. c. por. muz. 14.00: Muzyka popularna (płyty). 14.25: Transm. z lotniska mokotowskiego odlotu samolotów do próby szybkości. 15.00: Pogad. rolnicza. 15.15: Aud. dla wszystkich. 15.55: Transm. z lotniska przylotu zwycięzcy Turnieju lotn. 16.30: Recital spiewaczy Bendera. 16.45: Aud. dla dzieci. 17.00: Muzyka do tańca. 17.50: Transm. z lotniska zamknięcia turnieju. 18.50: Słuchowisko: „Moralność Pani Dulskiej”. 19.15: „Życie młodzieży” — pogad. 19.30: Koncert. 19.50: „Wynik Turnieju Lotniczego 1934” — pog. plk. Kwicinskigo. 20.00: Koncert. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce?” 21.00: Wesola lwowska fala. 21.45: Wiad. sport. 22.00: Ze świata radiowego — pogad. 22.50: „Audycja mełowi” — felj. wesoly. 22.30: Audycja mełowi. 23.00: Kom. o Turnieju lotn. 23.05: Kom. meteor. 23.10—23.30: Koncert życzeń (płyty).

### Poniedziałek, dnia 17 września.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka Pań domu. 11.57: Czas. 12.03: Kom. meteor. 12.10: Koncert. 13.00: Dzień. por. 13.05: Muzyka popularna (płyty). 15.30: Wiad. o ekspozycji. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17.00: Recital spiewaczy. 17.25:

# SPORT

### DZIŚ REGATY ŻEGLARSKIE W TROKACH.

Jeziora Trockie będą dzisiaj terenem ciekawie zapowiadających się regat żeglarskich, zorganizowanych na zakończenie sezonu sportowego.

Do dzisiejszych regat zgłosiło się przeszło 30 żeglarzy, którzy rywalizować będą o piękne nagrody sportowe, zaofiarowane przez szereg osób.

Regaty rozpoczynają się o godz. 13.

### LEKHOATLECI OGNIŚKA WALCZA

Z 2. A. K. S.

Dzisiaj o godz. 9 rano na boisku Ośrodka W. F. odbędzie się ciekawy mecz międzyklubowy między Ogniśkiem a 2. A. K. S.

Program przewiduje konkurencje pań i panów.

Wstęp na stadion 20 gr.

### KOLARZE WILEŃSZY W WARSZAWIE

Z Wilna wyjechało trzech kolarzy WIL. T. C. i M. do Warszawy na zjazd gwiazdzysty.

Pojechali bracia Andrukowicz i Komaiski. Powinni oni do Warszawy na Dyaaś przyjechać przed godz. 10.30.

Zjazd polega na regularności jazdy. Co 5 km. trzeba meldować się u władz policyjnych. Przeciętna szybkość 16 km. na godzinę.

Odjeżdżających kolarzy żegnało grono członków WIL. T. C. i M.

### Sport polski w Łotwie.

RYGA (Pat). Dzisiaj nastąpiło otwarcie święta sportu polskiego. W zawodach biorą udział przedstawiciele polskich klubów sportowych z różnych ośrodków Łotwy.

CZEKOLADA **Fuchs** słodki życie KARMELKI

### Dyplomy szkół wyższych.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wyższe szkoły państwowe w Polsce wydały w roku szkolnym: 1932/33 ogółem 5.796 dyplomów, w tem 4.106 mężczyzn i 1.690 kobietom. Liczba dyplomów na poszczególne wydziały przedstawia się następująco: teologia i prawo kanoniczne 106, prawo i nauki polityczne 1692, medycyna 552, farmaceutyka 193, weterynaria 142, dentystyka 114, filozofia 1797, rolnictwo 389, komunikacja i inżynieria 173, architektura 131, mechanika i elektroinżynieria 224, chemia 92, miernictwo 45, górnictwo i hutnictwo 46, sztuki piękne 65, oraz na innych wydziałach 35 dyplomów.

### Usuwanie „błota” z B. B.

Usuwanie członków z B.B.W.R., nazwane przez „Gazetę Polską” „oczyszczaniem belkowań BB. ze szlamu „błota” trwa w dalszym ciągu.

W Ionie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem utworzona została podobno specjalna komisja, która zamie się oczyszczaniem klubu z posłów i senatorów, mających na sumieniu rozmaite sprawy finansowe o charakterze niezbyt jasnym.

Podobno komisja ta zbada sprawy dotyczące około 50 posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Najbliższymi kandydatami do badania są jakoby pos. Wancicki, sen. Wyrostek, sen. Bogucki, sen. Targowski i pos. Sobolewski.

Tymczasem na podstawie znanych listu prezidenta m. Warszawy, p. Stawczyńskiego, prezes klubu B. B., plk. Siawek postanowił powołać sąd klubowy, mający zbadać zarzuty przeciw sen. Wyrostkowi. W najbliższych dniach odejdzie się także rozpatrzenie w sądzie klubowym sprawy sen. Targowskiego.

Prasa sanacyjna zapewnia za „Gazetę Polską”, że w BB żadnych dyskusyj nie ma i że odbywa się tylko „pranie”.

Byłoby to bardzo pięknie, bo lepiej późno, niż wcale, gdyby prasa sanacyjna nie zapomiała o jednej bardzo istotnej sprawie. Oto w Ionie BB. istnieją bardzo poważne różnice zdań na temat tego, kto reprezentuje — używając terminologii „Gazety Polskiej” — „belkowanie” Bloku, a kto „szlam”.

Wystarczy choćby przeczytać artykuł „Słowa” o sprawie zryardowskiej.

### Szkoły bez nauki religii.

Przez cały ubiegły rok szkolny gimnazjum żeńskie i męskie, seminarjum nauczycielskie w Łomży i gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej nie miały katolickiej nauki religii, gdyż władze szkolne nie miały wady od tych szkół księży prelektorów.

Także w nowym roku szkolnym te szkoły są pozbawione nauki religii. Jak to pogodzić z Konstytucją przepisującą obowiązkową naukę religii w szkołach i z Konkordatem, stanowiącym to samo? (KAP).

### Nowe 100-złotowe bilety bankowe.

Z dniem 15 września b. r. Bank Polski puszcza w obieg 100-złotowe bilety bankowe II emisji.

### Ubezpieczanie pasażerów od wypadków samochodowych.

Właściciele taksówek postanowili przystąpić do organizowania własnego towarzystwa ubezpieczenia pasażerów dorożek, które to ubezpieczenia są nakazane ustawowo.

Na posiedzeniu ogólnokrajowego zjazdu związku właścicieli taksówek w Poznaniu uzgodniono i przyjęto statut tego towarzystwa ubezpieczeniowego. Poza tem uchwalono rezolucję domagającą się umorzenia zaletyżnych opłat z tytułu państwowego lunduszu drogowego za ubiegłe lata.

### Dostawcy zboża do armji.

Ogłoszone zostały liczby, dotyczące dostaw zboża do armji.

W roku budżetowym 1933-34 zakupiło wojsko u producentów — 34 proc., w państwowych zakładach zbożowych — 6 proc., a u kupców — 60 proc. żyta. Owsa zakupiono u producentów — 4% proc. a u kupców zbożowych — 59 proc. W mięso wojsko nie zaopatruje się prawie zupełnie w drodze bezpośrednich zakupów u producentów.

Słery rolnicze zwróciły się do władz wojskowych o zorganizowanie w poszczególnych garnizonach lokalnych zebrań przedstawicieli rolnictwa i intendentury wojskowej. Na zebraniach tych miałyby być wyjaśnione trudności bezpośrednich zakupów u producentów i ustalone plany postępowania na przyszłość, dostosowane do warunków miejscowych.

Przedstawicielom rolnictwa chcazi m. in. o zapewnienie producentom bezpośrednich dostaw artykułów hodowlanych do wojska. Artykuły hodowlane stanowią najwęższą część produkcji rolniczej, a w związku z tym są one źródłem dochodu rolnictwa.

### Nowa „skandaliczna” umowa.

„Kurjer Poranny” donosi, że na terenie Magistratu m. Warszawy ujemmono nową „skandaliczną” umowę.

Umowa ta, która naraziła stołecę na olbrzymie straty, była umową zawartą przez b. zarząd miasta z Polskimi Tow. Asfaltowem w sprawie wykonania robót asfaltowych w stołecy.

Jak zostało ostatnio ujawnione firma ta nie tylko pobierała rabunkowe ceny za swe roboty, nie tylko wykonywała swe roboty po partacku, ale jeszcze naruszała także inne postanowienia umowy. Mianowicie umowa przewidywała, że firmie nie wolno bez zgody władz miejskich sprzedawać na rynku krajowym otrzymanych od miasta skryptów dłużnych. Umowa bowiem opierała się na kredycie zagranicznym i to właśnie miało stanowić jej jedyną rację bytu. Tymczasem było rzeczą ogólnie wiadomą, że firma skrypty miejskie lokowała na czarnej giełdzie w Warszawie i to na warunkach lichwiarskich. Podobno były nawet wypadki że firma sprzedawała skrypty miejskie po kursie 60 za 100. Rzecz oczywista, że takie postępowanie firmy rujnowało kredyt miasta i wyrządzało przez to miastu dodatkowe wielkie straty.

### [Zniżka stopy procentowej w P. K. O.]

WARSZAWA. (Pat). W dniu 15 b. m. rada zarządcza P. K. O. uchwaliła obniżyć stopę procentową od kredytów lombardowych do 7%.

### Walka z rakim.

Na dorocznym kongresie amerykańskiego Tow. Chemicznego dr. Filice Mac Donald zakomunikował o odkryciu przezeń mechanizmu rozwoju zarzaka raka. Metoda leczenia choroby, w związku z tem odkryciem, dać może wyniki w ciągu 5 lat. Zdaniem Mac Donalda, pewne substancje, broniące organizmu przed zarzakiem raka, wytwarzane przez nerki, mogłyby występować w organizmie ludzkim w większej obfitości przy stosowaniu odpowiednich zastrzyków.

Zdaniem ucznego zwiększenie się w Ameryce śmiertelności, z powodu raka o 15 proc. w ciągu 3 lat statnych spowodowane jest zużyciem w Ameryce masowych spożywanek w Ameryce — pewnych substancji chemicznych.

# Z KRAJU.

## Poświęcenie fundamentów kościoła w Sobakińcach.

Wczoraj odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nawbudujący się kościół w Sobakińcach w pow. szczyrzyńskim.

Uroczystość usławił swym udziałem metropolita wileński ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, który dokonał aktu poświęcenia.

Na drodze do Sobakińców przybywającego arcybiskupa spotkała banderka rowerzysty z kierownikiem szkoły p. Stanisławem Bujnowskim, a po powitaniu towarzyszyła aż do celu Jego podróży.

Na cześć metropolity wystawiono na drodze szereg bram triumfalnych. Przy jednej z nich zgromadziła się ludność żydowska z delegacją gminy żydowskiej z delegacją gminy żydowskiej na czele.

Przed samym wjazdem do Sobakińców również przy pięknie udekorowanej bramie zebrał się przedstawiciel władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa; witając kolejno arcybiskupa, a więc: wójt gminy p. Dzisiław Kriedel, starosta powiatu p. Drewnikowski, członek komitetu budowy kościoła p. Jan Jankowski, nadleśniczy p. Bolesław Ejsmond i

inni. W imieniu miejscowego ziemiaństwa przemówienie powitalne wygłosił p. sędzia Adam Zaleski, zaś jedna z dziesięciu delegatów działy wzięła arcybiskupowi wianek kwiatów, składając jednocześnie powinszowanie, wreszcie ks. dziekan Ignacy Cyraski w otoczeniu duchowieństwa dekanalnego witał w podniosłych słowach arcybiskupa.

U wejścia do kościoła ks. arcybiskupa spotkał ks. proboszcz sobakiński Adolf Grodzis, czyniąc honor gospodarza parafii. Nadmienić należy, że ks. Grodzis, który kieruje parafią zaledwie od 3 miesięcy zdołał zaskarbić sobie zaufanie i miłość parafian dzięki czemu m. in. prace około budowy świątyni postępują w tak szybkim tempie.

Po modlitwie w kaplicy ks. arcybiskup poświęcił fundamenty wznoszonej świątyni, poczem mszę świętą odprawił towarzyszący arcybiskupowi ks. Aleksander Mosaiccki, zaś sumę celebrował ks. Jan Kazanowicz z Zablocia.

Po skończonym posiłku i wspólnej fotografii ks. arcybiskup Jałbrzykowski odjechał do Wilna.

## Poświęcenie domu parafialnego w Korycinie.

Wczoraj w Korycinie odbyła się uroczystość poświęcenia nowowzniesionego domu parafialnego. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski w obecności duchowieństwa miejscowego i okolicznych, dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Franciszka Kafarskiego, przedstawicieli miejscowych organizacji katolickich i tłumów ludności.

Nowowyciężony dom został

## Poskromienie działalności antypolskiej w pow. święciańskim.

Ze Świącian donoszą, iż wśród ludności litewskiej w poszczególnych gminach powiatu święciańskiego prowadzona jest wroga akcja antypolska przez działaczy i duchownych litewskich. Gdy znaczna część ludności litewskiej usiłuje lojalnie pracować, różni agitatorzy dążą do oziębienia stosunków oraz wywołania dysharmonii w społeczeństwie litewskim. Niezależnie od tego prowadzona jest intensywna akcja

wzniesiony z inicjatywy ks. proboszcza Bonifacego Oleszczuka. Fundusze na budowę złożyła miejscowa ludność, która od dłuższego czasu odczuwała brak placówki kulturalnej, opartej na zasadach katolickich. Budowę rozpoczęto w wiosnę roku bieżącego, a zakończono niedawno. Stosunkowo krótki okres budowy, zwłaszcza, że dom jest dwupiętrowy, świadczy najlepiej, iż ludność tamtejsza pragnęła jaknajśpieszniej zapelnąć tak bardzo odczuwaną lukę.

antypolska wśród młodzieży szkolnej. W młodzież wpaja się od młodości nienawiść przeciwko Polsce, Polakom i wogóle temu co polskie. W związku z tem władze przystąpiły do energicznej działalności, przyczem kilku wybitniejszych i niebezpieczniejszych działaczy internowano, lub wysiedlono z pow. święciańskiego. Aresztowany został między innymi ks. Żodzisz, zaś ks. Zajączkowski uciekł do Litwy.

## Napad wilków na dwór.

NIESWIEZ W majątku Manusowiczynia położonym obok lasu ks. Radziwiłła w nocy z 12 na 13 b. m.

stado wilków zadusiło 15 psów i 10 prosiąt.

## Kto wygrał na loterji?

W dziesiątym dniu ciągnięcia czwartej klasy 30-iej Polskiej państwowej loterii klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:  
Zl. 5.000 na Nr. 126021.  
Zl. 2.000 na Nr.-y: 1709 10659 14235 17418 101234 104551 107289 114487 114746 127964 144763 151349 159860 161951.  
Zl. 1.000 na Nr.-y: 15524 15563 54141 54184 55588 63110 63990 67248 68801 73904 80808 83380 92541 94923 96793 101061 101730 105842 110810 114005 117006 120005 124860 139717 144585 145666 152738 138629 161228 161690 164434 165948 169154.

Ciągnięcie popołudniowe.  
Zl. 50.000 na Nr. 50272.  
Zl. 15.000 na Nr. 83917.  
Zl. 2.000 na Nr.-y: 3999 53870 70593 71186 107111 113956 117572 118556 127658 139821 143116 145625 149486.  
Zl. 1.000 na Nr.-y: 5875 11312 15948 17341 19320 27660 29269 33497 35767 47184 17559 49325 52691 53393 57826 63799 68809 70616 70977 71582 73630 75764 77691 88416 90304 90740 92867 92968 96898 98304 103495 121868 128604 134862 146624 147231 151316 156189 156798 157500 164457 165149 165690.

WARSZAWA (Pat.) W 11-ym dniu 30-iej polskiej państwowej loterii klasowej główne wygrane padły na numery losów:  
Zl. 250.000: 94.885.  
Zl. 15.000: 11.193, 47.339.  
Zl. 10.000: 39.096, 142.134, 151.743, 162.755.

## Głędka.

WARSZAWA (Pat.) Głędka. Waluty. Belgia 124,20—124,51—123,89. Berlin 211,25; 12,25—210,25. Gdańsk 172,90—173,33—172,47. Holandia 358,50—359,40—357,60. Londyn 26,18—26,31—26,05. Kabeł 5,22/2—5,25/2—5,19/2. Parwé 34,86/2—34,95—34,78. Praga 22—22,05—21,95. Stokholm 134,80—135,50—134,10. Szwajcaria 172,80—173,01—172,15. Włochy 45,39—45,51—45,27.— Niedjednolita.

Akcje: Bank Polski 90,75. Starachowice 11,45.— Tendencja słabsza. Papiery procentowe: Budowlana 44,85. Konwersyjna 66—66,50. Kolejowa 59,50. Dolarowa 70. Stabilizacyjna 72,13—71,63—71,75. Listy ziemskie 52,75—53.— Tendencja niejednolita.

ROXY **DZIS UROCYSTE OTWARCIE SEZONU** perla prod. „Columbi” **„KARJERA ANNY CARWER”** MOTTO: Miłość dla mężczyzny jest rozrywką, dla kobiety — celem i tleniem  
Polejna panorama życia z udziałem gwiazd ekranu: piękna bohaterka filmu „King-Konga” FAY WRAY i bożyszcze kobiet „piętny blondyn” GENE RAYMOND (bohater filmu „Szalona Noc w Zoo”). Film ten otwiera nową erę w kinematografii. Nad program: Dodatki.

**TEATR-KINO REWJA** BALKON 25 gr. OTWARCIE SEZONU **«NIE BĘDZIESZ KURTYZANĄ»**  
DZIS Najlepszy film z HENRY GARTEM  
Na scenie: 1) „POLA NEGRI” arcywesoła komedia w 1 akcie (wyk. J. Grzybowski, Br. Borski, Wł. Orsza-Bojarski). 2) „COLOMBINA” operetka W. Rapaackiego. — J. Grzybowski, St. Janowski, Adam Daal, Wł. Orsza-Bojarski, Z. Winter i In. Tańca i ewolucje. Italtjano-Carneri.

**Maturyczne i Doksztalające Kursy „WIEDZA”**  
KRAKÓW, ul. Studencka 14/1.  
przygotowujące w drodze korespondencji, zapomaga przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych w Krakowie, przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1934/35 i to na:  
1. Kurs maturyczny gimn.  
2. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny.  
3. Kurs średni do egzaminu z 6-iu klas gimn.  
4. Kurs niższy z zakresu 4-eh klas gimn.  
5. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.  
UWAGA! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwija (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.  
Wykładowcy wybitne siły fachowe.  
Opłaty b. niskie. Prospekty darmo.

**Ratujcie zdrowie**  
Poważną sprawą lewarskiego stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.  
**ZIOŁA Z GÓR HARCU**  
D-ra LAUERA  
Jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.  
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wzdruhy, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.  
Cena pudełko Zl. 1.50; pudełko w pudełku Zl. 2.80. Sprzedaż w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych).

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania  
**S. Stefanowiczówny**  
Wielka 56 m. 3.  
przyjmują zapisy uczenia codziennie w godz. wieczorowych. — Lekcje kroju dla dorosłych.  
2-1017

bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy żelowej korzennej.  
Flakon 1 zł. wyszcza na 1 — 3 litry wódk.  
Polecak Skład Apteczny  
**Władysław TRUBIŁŁY**  
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).  
Tamtę wody kolońskie na wagę 78 przedcudayeh zapachów.

**Kasę Ogniotrwala**  
wagi około 1 tony zamienimy na mniejszą  
Zgłoszenia: telefon 15-52

**Mieszkania i pokoje**  
MIESZKANIE  
3 pok. kuchnia z elektrycznością, weranda i ogródkiem. ul. Konarskiego Nr. 40. 2175-5  
DWA ŁADNE POKOJE dla solidnej osoby. Słowiańska 2-a—12. 2025  
5-ciu i 3-eh POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia przy ul. Lwowskiej dom Nr. 11.  
DO WYNAJĘCIA  
6 pokoi z kuchnią, odremontowane, elektryczność, kanalizacja, (wanna). ul. Święciańska 14—2.

**MIESZKANIE** frontowe świeżo odremontowane 1 piętro, 4 pokoje, z wszelkimi wygodami, dwubalkonowe, 2 wejścia, róg Ludwisarskiej Nr. 11. 2171-2

**6 i 7 pokojowe**  
niezależnie ze wszystkich wygodami do wynajęcia Oliarna 2 i 4. 2016-1

**POKÓJ** z wygodami, słoneczny, ciepły, świeżo remontowany, może być z obiadem lub całonocnym utrzymaniem. Słowackiego 16—2. 2023

**POKÓJ** do wynajęcia dla solidnej pracownicy, tania. ul. Kościuskiej 14 m. 10. Ogłądać rano 9 lub od 3-4.

**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, pokoje ciepłe słoneczne, rozkład nowy, dom murywany, balkon. Słowiańska Nr. 2-a—12. 2025

**LOKALE**  
DO ODSTAPIENIA  
ŁADNY SKLEP spożywczy w środkowym, na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

**Kupno Sprzedaż**  
h. tania używ. fortepian Wiedeńska 10 m. 4. 2021

**KUPIE DOMEK** z ogródkiem w przedmieściu bez pośrednictwa. Wiadomość: Mickiewicza 5 m. 13. 2014

**KUPIE FOLWARCZAK** zabudowany lub nie. Zapłacić gotówką. Wiadomość do Adm. pod A. L. 2022

**FORTEPIAN** mały w dobrym stanie sprzedam niedrogo ul. Krakowska 34-4.

**CHARAKTER.**  
— Panno Geniu, ile pani ma właściciel lat.  
— Dwadzieścia.

**PAN** DZIS NIEODWOLALNIE OSTATNI DZIEŃ. **«OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW»** całkowicie w języku rosyjskim.  
Sowiecki Nad program.  
**JUŻ JUTRO «I COŻ DALEJ, SZARY CZŁOWIEKU?»** Papiery procentowe: Budowlana 44,85. Konwersyjna 66—66,50. Kolejowa 59,50. Dolarowa 70. Stabilizacyjna 72,13—71,63—71,75. Listy ziemskie 52,75—53.— Tendencja niejednolita.

**HELIOS BURZA** OTWARCIE SEZONU! Największa erotyczna rewelacja prod. Sowieckiej 1934 r. w-g slyn. arcydziela Ostrowskiego „GRÓZA” w wyk. Artystów Moskiewk. teatru artyst.  
UWAGA. Nad program: **WIELKA REWJA SPORTOWA** na Placu Czerwonym w Kremlu Mosk. w obecn. rządu Z. S. S. R.  
Honorowe bil. nieważne. Pocz 0-4-iej est. szesn 10. 20.

**DO WSZYSTKICH WŁAŚCICIELI NIEMUCHOMOŚCI W WILNIE WEZWANIE!**  
W związku z naszą ankietą, rozesełaną za pośrednictwem poczty do wszystkich właścicieli domów w Wilnie, wywamy każdego właściciela domu, aby tak we własnym interesie, jak też w interesie całej własności nieruchomości miejskiej w Wilnie, wypełnił otrzymaną ankietę i zwrócił ją w jaknajkrótszym czasie, nie później jednak niż za dwa tygodnie, do biura jednego z niżej podpisanych Zrzeszeń według swego uznania.  
Gdyby ankietka nie została doręczona, właściciel domu ma obowiązek zwrócić się po egzemplarz ankiety do biura jednego z niżej podpisanych Zrzeszeń.  
Właściciel domu, który przy wypełnieniu ankiety napotka trudności, winien zwrócić się do biura jednego z niżej podpisanych Zrzeszeń, które udzieli mu wyjaśnień i pomocy.

**Związek Właścicieli Nieruchomości Żydów m. Wilna i Województwa Wileńskiego**  
ul. Jagiellońska 14  
(-) B. Jżycki-Herman Prezes  
**Związek Właścicieli Nieruchomości Żydów m. Wilna i Województwa Wileńskiego**  
ul. Wielka Nr. 27  
(-) G. Żuk Prezes

**TANIO** do sprzedania maszyn do pisania firmy Adler w dobrym stanie, wiadomości w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1.

**Z POWODU WYJAZDU** sprzedam dobrze utrzymaną posesję: dwa domy mieszkalne z dużym ogrodem owocowym. Miejscowość bardzo piękna, w pobliżu Altarij. Szczegółowe informacje w Adm. „Dziennika Wileńskiego” pod Nr. 2013. 2013-4

**DOM NOWY** o 2-eh mieszk. 3 pokojowych do sprzedania. Dcw. się: ul. Stara 43, u właściciela. 2172-4

**Kupię** ożraźnie teodolit i planimetr. Inż. Grzyważ. Pilewo, poczta Gródzek k. Molod. 2199

**SPRZEDAJE** dom murywany o 7 pokojach (osobniak) Witolowa 16. 2019-2

**FORTEPIAN** mały w dobrym stanie sprzedam niedrogo ul. Krakowska 34-4.

**Inteligentna**  
osoba w średnim wieku, muzykalna poszukuje posady gospodarstwa domowego na plebanii, lub gdziekolwiek. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 2198

**KUCHARKA** poszukuje posady posiadającej świadectwa i referencje zgodne z chętnie do wszystkich. Mostowa 3-1. 2027-1

**Nauczycielka**  
z kilkuletnią praktyką, (dobrym polskim) poszukuje posady do dzieł w wieku szkolnym i przedszkolna. Świadectwa i referencje b. dobre. Chętnie wyjadzie do majątku Łaskawego zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” dla „M. R. nauczycielki”.

**UWADZE NOWEGO ŚWIATA.** Sz. Mieszkańcom tej dzielnicy gorąco opeciamy wdowę, która nie chce prosić, lecz chce zarobić na życie szczerą bielizną, przebrak ubrań. Wykonanie staranne, fachowe, ceny — kto ile da. ul. Sniogowa 3 m. Olszamowskiego.

**PRACA**  
MŁODA inteligentna paniąka przyjmie pracę w charakterze lektorki, lub nauczycielki w Wilnie lub na wyjazd. Świadectwa dobre. Zgłoszenia do Redakcji Dz. Wil. dla M. B. Adres tamże. 336

**ROZNE**  
**Stolarz**  
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również naprawy i opakowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

**KOREPETYCJE** przyjmie student za obiedu lub skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil.” dla Z. G. 2018

**OSOBA** w wieku średnim poszukuje pracy, zna kuchnię dobrze. Dobre świadectwa. Do małej rodziny do wszystkich. Wilno, ul. Św. Anny Nr. 15 m. 15 2006

**ORYGINALNE PROZKI NIGREDO-NERVOZIN R. N. W. 19159. Z KOGUTKIEM SA BRONIKIEM DO JAKIEGO BOLE ZASTOSOWANIE**  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGJA, BOLE ZĘBÓW, GRYPA, ZWROSCZENIA, BOLE ARTYREZJELNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.  
ZADAJCIE W APTEKACH PROSKOWIECZNYCH I W OBYCZAJNYM SPRAKOWANIU W OBYCZAJNYM SPRAKOWANIU PO 5 PROSKOWIECZNYM W PUELEKU

MIGNON G. EBERHART 72)  
**Biała Papuga.**  
(P. zekład autorzy zowany z angielskiego).  
— On to zrobił naumyślnie.  
— Może. Chytry, podejrzliwy człowiek. Mógł pan się zorientować z jego listu.  
— Ale przecież poznał pana. Odezwał się pierwszy. Powiedział pańskie nazwisko.  
— Spojrzał na mnie z taką pogardą, że wyczułem ją pomimo, że trzymał twarz w cieniu.  
— Więc panu nie przyszło na myśl że mógł być w porozumieniu z gospodarzami? Ze oni mogli go informować o wszystkim? Naturalnie o ile to nie jest Francis Tally.  
— Nie — odrzekł powoli. — Nie... Przyszło mi to na myśl...  
Przypomniałem sobie to i owo. Greta po okresie cierpliwie, kociej nieruchomości, obudziła się nagle do życia. Kiedy Francis mówił o dowodzie Sue i wyszło na jaw, że gospodarze znali warunki, na jakich miała uzyskać spadek, Greta ciagle się z nim porozumiewała oczami, tak jakby nim kierowała. Albo ten rozkład kolejowy, który Lovschiem ukrył tak skwapliwie przed moim wzrokiem, dzięki czemu zwróciłem nań uwagę, bo inaczej bym nie zwrócił.  
Powiedziałem Lornowi o rozkładzie. Kiwnął znacząco głową. I on zauważył, że domniemany Francis Tally porozumiewa się oczami z Gretą, jakby pytając ją o wskazówki.

— Teraz pozostaje nam tylko czekać na detektywów z Faryża — rzekł. — Oni się z tem szybko załatwią. Ja zrobiłem co mogłem — dodał, zauważając widocznie moje zmierzchnienie — i może jeszcze uda mi się czegoś dokazać. Nie wyrzekam się nadziei.  
— Co do panny Tally...  
— Niech pan jej poradzi, żeby się upierała przy swoim, uważała na siebie — czekała na przyjazd detektywów. Tymczasem... Powiem panu, że wpadłem na trop... niebardzo wyraźny, ale zawsze... — Znowu urwał, żeby dodać nakoniec parę słów, które w jego ustach, konserwatysty i kunktatora, wstrząsnęły mną riczem eksplozją. — Zuję mi się, że wiem o co tu idzie.  
— To znaczy — krzyknąłem, chcąc go zmusić do wyraźnego wypowiedzenia się — że pan wie, kto jest mordercą?  
Zwrócił znów ku mnie twarz, na której dostrzegłem wyraz przykrości i ociągania.  
— Tak. Ale niech pan mnie narazie o więcej nie pyta. Muszę już iść. Niech pan powtórzy pannie Tally to, co mówiłem.  
Wróciłem na galerię. Zaczął schodzić do hallu. Na zakręcie minął się z Sue i panią Byng. Schodząc im z drogi, rzucił mi porozumiewawcze spojrzenie. Patrzyłem ciekawie, dokąd pójdzie. Wśród do westybulu i przemówił coś do Lovschiemu, siedzącego przy biurku. Nof to oczywiście nie oznaczało, że Lovschiem był mordercą.  
Przeciwko niemu nie było żadnych dowodów.  
Zwróciłem się do nadchodzących pań.  
— Zbojczka jama! — wykrzykiwała pani Byng. — Trzeba będzie zejść na obiad... Niech się pani nie marwi, anioczek! — Ma się razumieć, ten czuły epitet był przeznaczony dla Sue, lecz bystry wzrok domy czepiał się mojej twarzy, tak, że wzięła mnie gwałtowna chęć uciec.

Nie się pani nie truje. Mam siostrzeńca w ministerstwie wojny. Wysył do niego depeszę. Żeby nie te nerwy, jużbym o tem pomyślała.  
Wyrpedzając nas, ruszyła wgląd wysokiego korytarza. Nadmiar ubrań nadawał jej dziwną, kalekłą sztywność.  
Sue przystąpiła ze mną i, pod osłoną grzmiącego głosu pani Byng, zakomunikowała mi kilka szczegółów z rozmowy z bratem. Poprosiłem, żeby mi pokazała jeszcze raz jego list.  
— Kopertę także. Jak najprędzej.  
Skinęła głową.  
— Dobrze.  
Pani Byng weszła do swego pokoju, nie przestając gadać, i zarygłowała z sobą drzwi. Wprowadziłem Sue do jej pokoju. Tym razem nie zastaliśmy w nim nikogo. Sue poszukała w szufladzie listu do brata. Skoro sam przyjechał, przestała nosić jego listy przy sobie. Wziąłem z jej rąk dużą białą kopertę i stanąłem pod lampą, żeby obejrzeć adres.  
— Tu ciemno — rzekła. — Zapalę tę nad biurkiem. Coprawda nie o wiele jaśniejsza. Ale oni tu oszczędzają na świetle.  
Odešla do drzwi. Usłyszałem jak je zamknęła. Przysłuchując się zmiętej kopercie, piśmu i pieczęci, czekałem na trzask włącznika.  
Sue jednak nie zapalała lampy nad biurkiem.  
Usłyszałem za sobą jej lekkie kroki i... świat rozleciał się w drzazg.  
— Ręce do góry! — zakomenderowała chłodno i energicznie. Poczulem na karku zimne parcie lufy rewolwerowej.  
— Ja nie żartuję — rzekła twardym głosem, jakiego dotąd u niej nie słyszałem. — Ręce do góry!

(d. c. n.)